

# Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża

Cena 20 gr

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem

## EXPRESS

ILUSTROWANY

SOBOTA,  
7 MARCA  
1953 R.

Nr 57 (3234)

ROK VIII.

## W milczącym hołdzie u trumny Wodza

przesuwają się miliony ludzi  
**Moskwa spowita kirem**

MOSKWA. — Stolica Związku Radzieckiego Moskwa jest pogrążona w głębokiej żałobie. Na gmachach — opuszczone do pół masztu sztandary spowite kirem.

Od godz. 4 po południu 6 marca przez Salę Kolumnową Domu Związków w nie kończącym się pochodzie przesuwają się ludzie radzieccy. Mieszkańcy stolicy radzieckiej i delegaci z całego kraju przybyli, aby pożegnać swego genialnego Wodza, przyjaciela i nauczyciela, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Stalina.

Zyrandole osłonięte są czarną krepa, a kolumny sali od dołu do góry pokryte aksamitem z herbami 16 republik związkowych.

W środku sali na wzniesieniu, wśród palm i żywych kwiatów śpi wiecznym snem Ten, którego wielkie imię będzie żyło po wsze czasy w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

Obrzymi sztandar, na którym widnieją słowa bojowego hasła: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!“ jest opuszczony do połowy masztu.

U stóp trumny na czerwonych jedwabnych poduszkach — ordery, którymi ojczyzna wyróżniła pełną chwałą działalność współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina.

## Komunikat o badaniu anatomo-patologicznym ciała J. W. Stalina

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat o badaniu anatomo-patologicznym ciała J. W. Stalina:

Badanie anatomo-patologiczne wykazało duże ognisko wylewu krwi, znajdującego się w okolicy węzłów podkorowych lewej półkuli mózgu. Ten wylew krwi zniszczył ważne części mózgu i spowodował nieodwracalne zaburzenia oddychania i krwioobiegu.

Poza wylewem krwi do mózgu stwierdzono znaczny przerost lewej komory serca, liczne wylewy krwi w mięśniu sercowym, w błonie śluzowej żołądka i jelit, miażdżycowe zmiany naczyń, szczególnie silnie zaznaczone w tętnicach mózgu. Procesy te były skutkiem choroby nadciśnieniowej.

Wyniki badania anatomo-patologicznego w pełni potwierdzają rozpoznanie, postawione przez profesorów, leczących J. W. Stalina.

Dane badania anatomo-patologicznego wykazały nieodwracalny charakter choroby J. W. Stalina od chwili, gdy nastąpił wylew krwi do mózgu. Dlatego też podjęte energicznie zabiegi lecznicze nie mogły dać pozytywnego rezultatu i zapobiec fatalnemu wynikowi.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR A. F. Tretjakow: szef zarządu leczniczo-sanitarnego Kremla I. L. Kuperin, prezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. N. M. Anucz-kow, rzeczywisty członek Akademii Nauk ZSRR prof. M. A. Skwor-cow; członek-korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. A. I. Strukow; członek-korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. S. A. Mardaszew; główny anatomopatolog Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR prof. B. I. Migunow; profesor A. W. Rusakow; docent B. N. Uskow.

W salach mnóstwo wieńców. Przy trumnie — obrzymi wieńiec z napisem: „Wodzowi i Nauczycielowi partii komunistycznej i narodu radzieckiego Józefowi Stalinowi — Komitet Centralny KPZR“.

Obok — wieńce od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu Partii Komunistycznej, od Komitetu Centralnego Komsomolu, od krewnych i najbliższych... W Sali Kolumnowej rozbrzmiewają tony muzyki żałobnej.

Przed trumną przechodzą weterani pracy i bohaterskich walk oraz młodzi budowniczo-wie komunizmu.

Delegacje z delegacjami wnoszą wieńce od zakładów moskiewskich fabryk i zakładów pracy, od organizacji partii komunistycznej, od Armii Radzieckiej, od ludzi pracy bratnich republik związkowych.

Przy trumnie wartę honorową pełni przywódcy partii komunistycznej i członkowie rządu radzieckiego marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej oraz działacze partyjni

i społeczni stolicy radzieckiej.

Do sali wchodzi wciąż nowe i nowe zastępy ludzi, których nie kończące się szeregi posuwają się wzdłuż ulic i placów Moskwy. Masy pracujące składają hołd wielkiemu Człowiekowi, który całe swe życie poświęcił dla dobra i szczęścia narodu.

## Dni żałoby w Moskwie

MOSKWA. Agencja TASS podaje: z powodu zgonu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Stalina, Komitet Wykonawczy Rady Moskiewskiej ogłasza żałobę w Moskwie w dniach 6, 7, 8 i 9 marca br. i zawiadamia, że w dniach tych wszystkie przedstawienia teatralne i filmowe, koncerty oraz inne imprezy rozrywkowe zostaną zawieszono.

## Uchwała

### powzięta na wspólnym posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS podała następującą uchwałę wspólnego posiedzenia plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za najważniejsze zadanie partii i rządu w tym ciężkim okresie dla naszej partii i naszego kraju uważają zapewnienie nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju, co z kolei wymaga największej wartości kierownictwa, niedopuszczenia do jakiegokolwiek rozprężenia i paniki, aby w ten sposób bezwzględnie zapewnić pomyślną realizację polityki ustalonej przez naszą partię i rząd zarówno w wewnętrznych sprawach naszego kraju, jak i w sprawach międzynarodowych.

Z tego względu oraz w celu niedopuszczenia do jakiegokolwiek zakłócen w kierowaniu działalnością organów państwowych i partyjnych, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Ministrów ZSRR uznają za konieczne przeprowadzenie szeregu zarządzeń w zakresie organizacji kierownictwa partyjnego i państwowego.

#### I. O PRZEWODNICZĄCYM I PIERWSZYCH ZASTĘPCACH PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR

1) Mianować przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

2) Mianować pierwszymi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. P. Berię

W. M. Mołotowa, N. A. Bułganina, Ł. M. Kaganowicza.

#### II. O PREZYDIUM RADY MINISTRÓW ZSRR

1) Uznać za konieczne, aby w Radzie Ministrów ZSRR zamiast dwóch organów — Prezydium i Biura Prezydium — był jeden organ — Prezydium Rady Ministrów ZSRR.

2) Ustalić, że w skład Prezydium Rady Ministrów ZSRR wchodzi — przewodniczący Ra-

## Naród polski czci pamięć genialnego Stalina

### Posiedzenie żałobne Rady Państwa i Rady Ministrów

Bolesław Bierut złożył wyrazy współczucia  
ambasadorowi ZSRR — Sobolewowi

WARSZAWA. — Dnia 6 marca 1953 r. o godz. 11.00 odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolesława Bieruta wspólne uroczyste posiedzenie żałobne Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, poświęcone uczczeniu pamięci Generalissimusa Józefa Stalina, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W dniu 6 marca 1953 r. prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesław Bierut złożył w imieniu narodu polskiego na ręce ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce, A. A. Sobolewa wyrazy najgłębszego bólu i współczucia z powodu zgonu przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Stalina, przekazując jednocześnie uczucia niezłomnej solidarności narodu polskiego z narodami radzieckimi w tej tak ciężkiej dla całej ludzkości chwili.

Kondolencje złożyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim na czele, wiceprezisi Rady Ministrów, ministrowie, sekretarze KC PZPR, kierownicy centralnych urzędów państwowych, przedstawiciele centralnych władz stronnictw politycznych i organizacji masowych.

W dniu 6 bm. do ambasady ZSRR w Warszawie przybywały liczne de-

legacje społeczeństwa stolicy — robotnicy, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież składając na ręce ambasadora ZSRR wyrazy najgłębszego, serdecznego współczucia dla narodów Związku Radzieckiego.

W sali recepcyjnej ambasady, otoczony zielenią i spowity kirem widnieje naturalnej wielkości portret Generalissimusa Józefa Stalina. Wyrazy współczucia oraz liczne listy kondolencyjne przyjmuje ambasador A. A. Sobolew.

W nastroju pełnym powagi i smutku przybywają do ambasady wciąż nowe delegacje. Przybywają budowniczo-wie nowoczesnego centrum wielkiej Warszawy — MDM, ich towarzysze pracy z Muranowa, Mirowa, FSO, huty „Warszawa“ i innych budowli socjalizmu.

Na twarzach przybyłych maluje się głęboki smutek. Wiele kobiet tłu mi płacz, ociera łzy. Poważne, skupione są twarze robotników. Wyraz ich mowy o głębokim bólu i umacnianiu się woli dalszej, nieustępliwej walki o pokój i socjalizm.

dy Ministrów ZSRR i pierwsi zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

#### III. O PRZEWODNICZĄCYM PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

Zalecić na przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa zwalniając od tych obowiązków N. M. Szwernika.

#### O SEKRETARZU PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

1) Mianować sekretarzem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegowa, zwalniając go od obowiązków sekretarza KC KPZR.

2) Obecnego sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. F. Gorkina mianować zastępcą sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

#### IV. O MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZSRR

Połączyć Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR w jedno Ministerstwo — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR.

O MINISTRZE SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZSRR Mianować ministrem Spraw

Wewnętrznych ZSRR Ł. P. Berię.

#### V. O MINISTRZE I ZASTĘPCACH MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR

1) Mianować W. M. Mołotowa ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR.

2) Mianować pierwszymi zastępcami ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. J. Wyszynskiego i J. A. Malika.

3) Mianować W. W. Kuźniecowa zastępcą ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

4) Mianować A. J. Wyszynskiego stałym przedstawicielem ZSRR w ONZ.

#### VI. O MINISTRZE SPRAW WOJSKOWYCH ZSRR I PIERWSZYCH ZASTĘPCACH MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

1) Mianować marszałka Związku Radzieckiego N. A. Bułganina ministrem Spraw Wojskowych ZSRR.

2) Mianować pierwszymi zastępcami ministra Spraw Wojskowych ZSRR marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego i marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Uchwała powzięta na wspólnym plenum Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

**VII.**

**O MINISTERSTWIE HANDLU  
WEWNĘTRZNEGO  
I ZAGRANICZNEGO**  
połączyć Ministerstwo Handlu  
Zagranicznego i Ministerstwo Handlu  
ZSRR w jedno ministerstwo —  
Ministerstwo Handlu Wewnętrznego  
i Zagranicznego ZSRR.

**O MINISTRZE I ZASTĘPCACH  
MINISTRA HANDLU  
WEWNĘTRZNEGO  
I ZAGRANICZNEGO ZSRR**

1) mianować A. I. Mikoja na mi-  
nistrem Handlu Wewnętrznego i  
Zagranicznego ZSRR  
2) mianować pierwszym zastępcą  
ministra Handlu Wewnętrznego i  
Zagranicznego ZSRR I. G. Kabano-  
wa i zastępcami ministra P. N. Ku-  
mykina i W. G. Zaworonkowa.

**VIII.**

**O MINISTERSTWIE BUDOWY  
MASZYN**  
połączyć Ministerstwo Przemysłu  
Samochodowego i Traktorowego,  
Ministerstwo Budowy Maszyn i  
Narzędzi, Ministerstwo Budowy  
Maszyn Rolniczych i Ministerstwo  
Budowy Obrabiarek w jedno mi-  
nisterstwo — Ministerstwo Budowy  
Maszyn.

**O MINISTRZE BUDOWY MASZYN**  
mianować M. Z. Saburowa mi-  
nistrem Budowy Maszyn, zwalnia-  
jąc go od obowiązków przewodni-  
czego Państwowego Komitetu  
Planowania ZSRR.

**O MINISTERSTWIE BUDOWY  
MASZYN TRANSPORTOWYCH  
I CIĘŻKICH**

połączyć Ministerstwo Budowy  
Maszyn Transportowych, Minister-  
stwo Przemysłu Budowy Okrętów,  
Ministerstwo Budowy Maszyn Cięż-  
kich oraz Ministerstwo Budowy  
Maszyn Budowlanych i Drogowych  
w jedno ministerstwo — Minister-  
stwo Budowy Maszyn Transporto-  
wych i Ciężkich.

**O MINISTRZE BUDOWY MASZYN  
TRANSPORTOWYCH I CIĘŻKICH**  
mianować W. A. Malyszewa mi-  
nistrem Budowy Maszyn Transpor-  
towych i Ciężkich.

**O MINISTERSTWIE ELEKTROWNI  
I PRZEMYSŁU  
ELEKTROTECHNICZNEGO**

połączyć Ministerstwo Elektrowni,  
Ministerstwo Przemysłu Elektro-  
technicznego i Ministerstwo Prze-  
mysłu Środków Łączności w jedno  
ministerstwo — Ministerstwo Elek-  
trowni i Przemysłu Elektrotechnicz-  
nego.

**O MINISTRZE ELEKTROWNI  
I PRZEMYSŁU  
ELEKTROTECHNICZNEGO**

mianować M. G. Pierwuchina mi-  
nistrem Elektrowni i Przemysłu  
Elektrotechnicznego.

**IX.**

**O PRZEWODNICZĄCYM  
PAŃSTWOWEGO KOMITETU  
PLANOWANIA ZSRR**

Mianować przewodniczącym Pań-  
stwowego Komitetu Planowania  
ZSRR G. P. Kosiaczenkę.

**X.**

**O PRZEWODNICZĄCYM  
WSZECZWIĄZKOWEJ  
CENTRALNEJ RADY  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**

zalecić N. M. Szwrnka na prze-  
wodniczącego Wszeczwiązkowej  
Centralnej Rady Związków Zawo-  
dowych, zwalniając od tych obowią-  
zków W. W. Kuźniecowa.

**XI.**

**O PREZYDIUM KOMITETU  
CENTRALNEGO KPZR  
I SEKRETARZACH KC KPZR**

1) uznać za konieczne, aby w Kom-  
itecie Centralnym KPZR zamiast  
dwóch organów KC — Prezydium i  
Biura Prezydium — był jeden organ  
— Prezydium Komitetu Centralne-  
go KPZR, jak to ustala statut partii.  
2) W celu zapewnienia większej  
operatywności kierownictwa ustalić  
skład Prezydium w liczbie dziesięciu  
członków i czterech kandydatów  
3) zatwierdzić następujący skład  
Prezydium Komitetu Centralnego  
KPZR:

Członkowie Prezydium KC —  
G. M. Malenkow, L. P. Beria, W. M.  
Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S.  
Chruszczow, N. A. Bułganin, L. M.  
Kaganowicz, A. I. Mikoja, M. Z.  
Saburow, M. G. Pierwuchin.

Zastępcy członków Prezydium KC  
KPZR — N. M. Szwrnka, P. K. Po-  
nomarenko, L. G. Mielnikow, M. D.  
Bagirow.

4) Wybrać na sekretarzy KC  
KPZR S. D. Ignatiewa, P. N. Pos-  
pielowa, N. N. Szatalina.

5) Uznać za konieczne, by N. S.  
Chruszczow skoncentrował się na  
pracy w Komitecie Centralnym  
KPZR i w związku z tym zwolnić go  
od obowiązków pierwszego sekreta-  
rza Komitetu Moskiewskiego KPZR.

6) Powołać sekretarza KC KPZR  
N. A. Michajłowa na stanowisko  
pierwszego sekretarza Komitetu Mo-  
skiewskiego KPZR.

7) Zwolnić od obowiązków sekre-  
tarzy KC KPZR P. K. Ponomarenkę  
i N. G. Ignatowa w związku z prze-  
jściem ich do pracy kierowniczej w  
Radzie Ministrów ZSRR i L. I. Breż-  
niewa — w związku z jego prze-  
jściem na stanowisko szefa Zarządu  
Politycznego Ministerstwa Marynar-  
ki Wojennej.

**XII.**

**O ZWOŁANIU IV SESJI RADY  
NAJWYŻSZEJ ZSRR.**

Zwołać w Moskwie IV sesję Ra-  
dy Najwyższej ZSRR na dzień 14  
marca 1953 r. dla rozpatrzenia  
uchwał powziętych na wspólnym po-  
siedzeniu plenum Komitetu Centralne-  
go KPZR, Rady Ministrów Związku  
Socjalistycznych Republik Radzieck-  
ich i Prezydium Rady Najwyższej  
ZSRR, a podlegających zatwierdzeniu  
przez Radę Najwyższą ZSRR.

**Komitet Centralny Komunistyczny  
Partii Związku Radzieckiego  
Rada Ministrów Związku  
Socjalistycznych Republik  
Radzieckich  
Prezydium Rady Najwyższej  
ZSRR**

# Pozostanie zawsze z nami

Ciężki cios spotkał wależącą o  
pokój i nowe woine życie ludz-  
kość. W wielkim bólu i żalobie po-  
grzążył się potężny Kraj Rad i prze-  
dująca partia świata KPZR. Łącz-  
zą z nimi uczucia bólu i żaloby  
wszyscy prości ludzie w świecie.  
Łączą je cały naród polski.

Największy człowiek naszej epo-  
ki — Józef Stalin zakończył życie.  
Józef Stalin, niezłomny konty-  
nuator idei i walki Marksa, En-  
gelsa, Lenina — myślał za milio-  
ny. Uczył partię bolszewicką, któ-  
rej był Wodzem, myśleć tak jak  
On.

Józef Stalin tak jak Lenin się-  
gał swym orlim wzrokiem daleko

w świat i w przyszłość dziejów.  
Uczył partię równie daleko pa-  
trzeć i przewidywać.

Józef Stalin miał wielkie i czu-  
łe serce. Troszczył się o losy mil-  
ionów, albowiem wrażliwy był na  
krzywdę i niesprawiedliwość, kochał  
prostego człowieka i był z  
nim związany na śmierć i życie.  
Uczył partię równie gorąco kochać  
i walczyć o szczęście człowieka.

Józef Stalin był nieublagany  
wobec wroga zewnętrznego i we-  
wnętrznego. Uczył partię i naród  
niezłomnie walczyć z ciemnymi si-  
łami tyranii i wyzysku, wojny,  
grabieży i zaprzaństwa, uczył ją  
czujności rewolucyjnej.

Józef Stalin — twórca państwa  
socjalistycznego, Wielki Przyja-  
ciel narodów świata, Czornyj Poko-  
ju, mądry Wódz ludzkości szcze-  
gólnie był bliski naszemu narodo-  
wi. Kochał Go gorąco każdy uczy-  
ciwy Polak, bo był mu niezawod-  
nym przyjacielem, doradcą, ser-  
decznym opiekunem.

Wielkie i niezwykłe jest  
dzieło życia Stalina. Tacy ludzie  
jak Lenin i Stalin nie umierają.  
Stalin żyje w sercach milionów  
ludzi w świecie, którym wskazał  
drogę walki o wyzwolenie. Żyje  
w idei, która jest drogowskazem  
milionów. Żyje w partii bolsze-  
wickiej, którą organizował i pro-  
wadził od zwycięstwa do zwycię-  
stwa. Z Jego imieniem łączy się  
potężna siła materialna, politycz-  
na i moralna wielkiego mocarstwa  
socjalistycznego i wszystkich kraj-  
ów demokracji ludowej.

Natchnieni wielką ideą Stalina  
będziemy spełniać Jego genialne  
nakozy walką i pracą. Z całą siłą  
świadomości i woli odpowiemy na  
apel Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej i rządu — w tych bo-  
lesnych dla nas dniach jeszcze  
bardziej wzmocnimy naszą jed-  
ność i zwartość, pomnożymy naszą  
energję w rozwijaniu gospo-  
darki narodowej — podstawy do-  
brobytu i kultury naszego kraju.  
Wykażemy niezłomny hart ducha  
i czujność wobec wroga.

Otoczmy troską i miłością nasz-  
sze Wojsko Polskie, wzmocnimy bę-  
dzienne naszą siłę obronną i po-  
tęgę naszej ojczyzny.

Jeszcze ściślej skupimy się wo-  
kół kierownictwa partii i jej prze-  
wodniczącego Bolesława Bieruta,  
który tak gorąco kochał Wielkiego  
Stalina, z takim talentem i ofi-  
arnościami wcielił Jego idee w ży-  
cie.

Jeszcze gorliwiej czerpać bę-  
dzienne z nauki Komunistycznej  
Partii Związku Radzieckiego, któ-  
rą wychował i uzbroił największy  
geniusz naszej epoki — Wielki  
Stalin.

## Powołanie Ogólnonarodowego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Stalina

WARSZAWA. — Dnia 6 marca  
br. o godz. 18 odbyło się w sali po-  
siedzeń Rady Państwa zebranie roz-  
szerzonego Prezydium Ogólnop-  
olskiego Komitetu Frontu Narodowe-  
go z udziałem przedstawicieli orga-  
nizacji politycznych i społecznych.

Zebrani złożyli hołd pamięci wo-  
dza postępowej ludzkości, Wielkiego  
Stalina.

Zebranie zagał i przewodniczył  
mu przewodniczący Rady Państwa,  
Aleksander Zawadzki.

Na zebraniu powołano Ogólnona-  
rodowy Komitet Uczczenia Pamięci  
Józefa Stalina w następującym skła-  
dzie:

**ALEKSANDER ZAWADZKI** —  
przewodniczący Rady Państwa  
jako przewodniczący komitetu.

Członkowie:

**JÓZEF CYRANKIEWICZ** — wi-  
ceprezes Rady Ministrów,

**EDWARD OCHAB** — sekretarz  
KC PZPR,

**JAN DEMBOWSKI** — marszałek  
Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Lu-  
dowej, prezes Polskiej Akademii  
Nauk,

**STEFAN IGNAR** — wiceprezes  
NKW ZSL,

**KAZIMIERZ WITASZEWSKI** —  
generał brygady, wiceminister Obro-  
ny Narodowej,

**WIKTOR KŁOSIEWICZ** — prze-  
wodniczący Centralnej Rady Zwią-  
zków Zawodowych,

**ALICJA MUSIAŁOWA** — prze-  
wodnicząca ZG Ligi Kobiet,

**JAROSŁAW IWASZKIEWICZ** —  
przewodniczący Polskiego Komitetu  
Obronców Pokoju,

**EUGENIA KRASSOWSKA** — wi-  
ceprzewodnicząca CK SD,

**DOMINIK HORODYŃSKI** — po-  
seł na Sejm,

**STANISŁAW NOWOCIEŃ** —  
przewodniczący ZG Związku Młod-  
zieży Polskiej.

# Depesze kondolencyjne

Od Marszałka Polski  
Konstantego Rokossowskiego

**MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO  
MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO  
A. WASILEWSKI  
M O S K W A**

Do głębi wstrząśnięty tragiczną wieścią o śmierci Generalissimusa  
Stalina, zasylam Wam w imieniu własnym i w imieniu głęboko dot-  
kniętych tą bolesną stratą żołnierzy Wojska Polskiego wyrazy smutku  
i najgłębszego żalu.

Żalobą okryło się Wojsko Polskie. Wraz z całym narodem polskim  
żołnierze sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej łączą się z na-  
rodem radzieckim, z owianą chwałą wielkich zwycięstw Armii Radzieck-  
kiej w bólu po stracie najdroższego Nauczyciela i Wodza całej postępo-  
wej ludzkości — Wielkiego Stalina.

Świetlaną pamięć Generalissimusa Stalina żołnierze Wojska Pol-  
skiego uczczą wzmocnionym wysiłkiem, podniesieniem poziomu wyszko-  
lenia w służbie ojczyzny i światowego obozu pokoju, dalszym pogłębie-  
niem braterstwa broni i idei z żołnierzami Armii Radzieckiej, armii wy-  
chowanej i zwycięsko dowodzonej przez Towarzysza Stalina.

**WICEPREZES RADY MINISTRÓW  
I MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski**

Od Centralnej Rady  
Związków Zawodowych

**DO  
PRZEWODNICZĄCEGO WCSPS  
TOWARZYSZA KUŹNIECOWA WASYLI WASYLICZA**

Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce, w imieniu pol-  
skich mas pracujących wstrząśniętych do głębi wiadomością o zgonie  
ukochanego Wodza i Nauczyciela wszystkich ludzi pracy, największego  
człowieka naszej epoki — Józefa Stalina łączy się z Wami w nieuko-  
jonym bólu i żalobie.

Polskie masy pracujące głęboko zachowują w swych sercach pa-  
mięć o tym, że swoje wyzwolenie narodowe i społeczne oraz utrwalenie  
niepodległości ojczyzny zawdzięczają braterskiej pomocy narodów  
Związku Radzieckiego i geniuszowi Wielkiego Stalina.

Polskie masy pracujące, czując głęboko pamięć Towarzysza Stalina  
— największego Przyjaciela narodu polskiego zwręć jeszcze silniej swe  
szereg wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodzi-  
czącego towarzysza Bieruta, by w pokojowym budownictwie socjali-  
stycznym, wcielając w życie nieśmiertelne idee i wskazania Wielkiego  
Stalina wzmocnić przyjaźń między narodami, potęgować siły światowe-  
go obozu pokoju i socjalizmu, na czele którego stoi Związek Radziecki,  
prowadzony przez zwycięską partię Lenina — Stalina.

**Przewodniczący  
CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH  
WIKTOR KŁOSIEWICZ**

Od kierownika  
Ministerstwa Spraw Zagranicznych  
Mariana Naszkowskiego

**DO  
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH  
TOWARZYSZA ANDRZEJA WYSZYŃSKIEGO  
M O S K W A**

Przejęty do głębi wiadomością o śmierci przewodniczącego Rady  
Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Generalissi-  
musa Józefa Stalina przesyłam Wam, towarzyszu ministrze, wyrazy naj-  
gorętszego współczucia.

Wskazania wypływające z nauki Wielkiego Stalina będą i nadal  
gwiazdą przewodnią pokojowej polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypo-  
spolitej Ludowej i dalszego zacieśniania więzów nierozdzielnej, wie-  
czystej przyjaźni polsko-radzieckiej, gwarancji niepodległego bytu na-  
rodu polskiego.

Pamięć o Wielkim Przyjacielu narodu polskiego i ukochanym Wodzu  
całej postępowej ludzkości zagrzać będzie wszystkie narody, w tej  
liczbie i naród polski, do jeszcze bardziej wyjątkowej i ofiarnej walki  
o pokój, o niepodległość narodów, o socjalizm.

**KIEROWNIK MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
MARIAN NASZKOWSKI  
podsekretarz stanu**

Od Polskiej Akademii Nauk

**AKADEMIA NAUK ZSRR  
M O S K W A**

Zgon Towarzysza Stalina wielkiego budowniczego socjalizmu i ge-  
nialnego uczonego odczuwamy niezmiernie boleśnie. W tych dniach, gdy  
spadło na całą postępową ludzkość to wielkie nieszczęście pragniemy  
zapewnić Was, drodzy przyjaciele, że naukowcy polscy nigdy nie zej-  
dą z drogi, którą wytyczył nauce Towarzysz Stalin, drogi służenia spr-  
awiedliwości, pokojowi i ojczyźnie, drogi prowadzącej do szczęścia ludz-  
kości przez budownictwo socjalizmu.

Na zawsze wierni pozostaniemy sprawie komunizmu i braterstwu  
naszych narodów.

**Prezes  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
J. DEMBOWSKI**

Ponadto depesze kondolencyjne z wyrazami bólu i współczucia wy-  
stosowali: Zarząd Główny ZMP do KC Komсомоłu, NKW ZSL do KC  
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Zarząd Główny Towarzy-  
stwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej do Wszeczwiązkowego Towarzy-  
stwa Łączności Kulturalnej i Zgromadzenia, ZG Ligi Kobiet do Antyfa-  
szystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i ZG Związku Samopomocy  
Chłopskiej do ambasadora ZSRR w Warszawie A. A. Sobolewa.

Ilija Erenburg

# Wielkie uczucia

(Fragmenty)

Bywało, że w obcym kraju, nie znając ani języka, ani obyczajów, ujrzało się nagle znajome oblicze — i od razu wszystko, stawało się wówczas bliskie i zrozumiałe.

Przyjechałem kiedyś do położonego za kołem podbiegunowym szwedzkiego miasta Kirunu, w którym wydobywa się rudę. Wszystko mnie tu zdumiewało: renifery na przemian z samochodami, tundra i światła neonów, grzeźnięte dygające dziewczęta, górniczy melonikach.

Pomyślałem sobie: „jakież to wszystko dziwne. Zaprowadzono mnie do mieszkania i na ścianie zobaczyłem fotografię: Stalin kroczy w swoim szyneli. Uśmiechnąłem się i uśmiechnął się zawsze poważny gospodarz domu, sekretarz związku górników; piśczołtliwie powiedział: „Stalin”.

Słyszałem, jak imię to powtarzali chłopcy i dziewczęta Madrytu, kiedy szli na Sierra Guaderama. Możliwe, że słowo „Stalin” było ostatnim w ich krótkim życiu — z tym słowem szli na bój.

Słowo to słyszałem także w głuchych wioskach Albanii. Nie mogłem zrozumieć, o czym mówili chłopcy siedzący na podłodze przy ognisku. Język albański nie przypomina żadnego innego i z obfitości słów nie można było zrozumieć ani jednego. Nagle usłyszałem: „Stalin”; mówili o dawnym cierpieniu, o zwycięstwie, o ziemi. Człowiek w znany wszystkim szyneli dotarł i tutaj.

Był On i w dalekiej Ameryce. Nad brzegiem świetlistej rudej rzeki Missisipi, gdzie bawelna, Murzyni i nędza, zaszedłem do lepianki — deski, odkryte pstrokatymi szmatami, a na ścianach — żadnych obrazów, żadnego lusterka, tylko jedna mała fotografia.

Murzyn pokazał mi ją: „To Stalin”. Imię było hasłem i odzwymem, roztrąciło przegródki, które postawili źli ludzie: pod maleńką fotografią czarny człowiek pierwszy raz w swoim życiu objął przyjaźnią białego.

Kiedy byłem w Grecji, strajkowali robotnicy w Kavalla. Policjanci strzelali do robotników. Zobaczyłem tam imię Stalina na kikutie starożytnego marmurowego kolumny: „Jest na świecie Stalin!” — napisała to wdowa po zabitym.

Inny kraj, inny strajk. Ponury, schorowany górnik zawezwał mnie do swojej chatki. Żył nędznie, powiedział: „Poczęstować nie mam czym, ale w domu u mnie wesoło...” Oczyma wskazał na czarną, mokną ścianę. Wisiały na niej dwa portrety wycięte z czasopisma.

Górnik powiedział: „Widzisz, pisałem Ich nazwiska. Oczywiście, nikt Ich nie popłaczę, ale przyjemne...”

## Sesja żałobna Rady Narodowej m. Łodzi

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia, że w sobotę, dnia 7 marca 1953 r., o godzinie 18, odbędzie się dla wyrażenia hołdu i uczczenia pamięci Wodza postępowej ludzkości, Towarzysza Józefa Stalina, uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi w sali Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki nr 4a.

Członkowie Rady Narodowej m. Łodzi oraz członkowie Dzielnicowych Rad Narodowych proszeni są o punktualne przybycie na sesję.

PREZYDIUM RAZY NARODOWEJ m. ŁODZI

było samo pisanie”. Pod portretami ręka, bardziej do kiloła niż do pióra wprawiona, napisała: „W. Lenin” i „J. Stalin”.

Stalin przyszedł i do osiedla „Lamotte-Avelane”, którego nawet nie ma na mapie; został na zawsze w domu schorowanego górnika, który strajkował wraz ze swoimi towarzyszami. Stalin dzielił z nim cierpienia i radości jego duszy.

Wiele i pięknie pisano o głębokim duchowym powinowactwie Stalina z setkami milionów ludzi prostych żyjących daleko od Moskwy, którzy nigdy nie widzieli człowieka, kochanego tak jak się kocha kogoś najbliższego. Pisał o tym i Gorki i Barbusse. Ale ja mam teraz na myśli nikomu nie znanego autora — chłopca Sancho Pereza, którego twarz spaliło słońce Kastylji, którego ręce są szerokie i żylaste jak gałąź oliwna. Perez napisał wiersz o Stalinie.

Było to wiosną 1936 roku — w przededniu faszystowskiego powstania. Sancho Perez nie myślał wówczas o poezji — myślał o zbliżającej się wojnie.

Napisał strofy piękne, szczerze i mądre.

Dzieci płakały, gorzki był chleb.

Złe żyli chłopcy.

Jest Wielki Człowiek, który pali fajkę.

Na imię mu: Stalin.

Daleko On mieszka, śnieg tam jest i latem.

Na mule tam nie dojedziesz, I powiedział: „Dla wszystkich rośnie oliwka.

Czemu krzywdzą człowieka?” On chciał, żeby wszyscy pili wino, On chciał, żeby dzieci się śmiały. Dziś wyczyściłem karabin I matce powiedziałem: „Stalin!” Stara jest moja matka i ciemna. Powiedziałem jej to jedno:

„Stalin”.

To było tak, jak gdybym powiedział: „Matka”

To było tak, jak gdybym powiedział: „Towarzysze!”

Nie spotykałem później Sancho Pereza i nie wiem, co się z nim stało. Lecz Perez odkrył coś najprostszego i najważniejszego. Zrozumiał, że oliwka rośnie dla wszystkich, znałazł na świecie wielu przyjaciół. Znałazł Wielkiego Przyjaciela, którego imię powtarzał swojej matce jak zaklęcie, jak przysięgę.

Kiedy mówi się o czymś najważniejszym, o tym, co najbardziej czołowiekowi jest potrzebne, używa się zwrotu: „To jest jak chleb” albo „To jest jak powietrze”.

Najbardziej potrzebna jest człowiekowi wiara w swoją prawotę, w sens swojego życia: taka wiara — to pancerz, sercu nadaje moc stali.

A wiara niezliczonych milionów zwykłych ludzi, żyjących nad Wołgą i nad Gangesem, nad Loarą i nad Amazonką, związana jest z postacią Stalina.

W ciągu trzydziestu lat terytorium Polski dwukrotnie stało się wrotami wojny przeciwko nam. Winniśmy zamknąć te wrota przez utworzenie silnej i przyjaznej nam Polski... Nie mogę uważać swojej misji za wypełnioną, póki nie zapewnię narodowi Polski i narodom Ukrainy i Białorusi spokoju, zasłużonego przez ich bohaterstwo.

J. STALIN

(Z przemówienia na konferencji w Jałcie).

# Rozkaz min. Obrony Narodowej

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generalowie i admirałowie!

Całą postępową ludzkość spotkało wielkie nieszczęście. Dnia 5 marca br. zmarł największy człowiek naszej epoki, wierny przyjaciel i obrońca wszystkich ludzi pracy na całym świecie, nieugięty bojownik o przyszłość narodów, kontynuator nieśmiertelnego dzieła Marksa — Engelsa — Lenina, Wódz światowego obozu pokoju — Józef Stalin.

Przez całe swoje życie Józef Stalin, od młodych lat aż do ostatniego tchnienia, wszystkie swe siły oddawał walce o szczęście prostego człowieka, a lepsze życie dla setek milionów ludzi pracy wyzwolonych przez obszarników i kapitalistów, o wolność wszystkich gnębionych i uciskanych ludów.

Przez wiele lat Józef Stalin, który wraz z Leninem kierował Wielką Rewolucją Październikową, prowadził narody radzieckie od zwycięstwa do zwycięstwa. Z imieniem Stalina związane są wszystkie historyczne osiągnięcia kraju zwycięskiego socjalizmu: wiekopomne zwycięstwo nad faszystwem w II wojnie światowej, wspaniałe budowlę wieszczące światu początek nowej ery — ery komunizmu.

Z imieniem Stalina szli w bój żołnierze okrytej chwałą Armii Radzieckiej. Z imieniem Stalina w sercu walczą dzisiaj wszyscy uciskani i ujarzmieni, wszyscy bojownicy o nowe życie — o pokój i socjalizm.

Wielkiemu Stalinowi naród polski zawdzięcza swoje wyzwolenie z faszystowskiej okupacji, odzyskanie przastarych ziem polskich z granicą na Odrze i Nysie i możliwość budowania pięknego, szczęśliwego jutra. Śmierć Generalissimusa Józefa Stalina jest bolesnym ciosem dla naszego narodu, dla żołnierzy Wojska Polskiego. Dzięki osobistej pomocy Generalissimusa Stalina powstała nasza ludowa armia.

Jemu, Jego ojcowskiej opiece, Jego genialnym naukom i wskazaniom żołnierze Wojska Polskiego zawdzięczają zwycięstwo w walce o wolność i niepodległość naszej ojczyzny — Polski Ludowej osiągnięte u boku swoich braci — żołnierzy Armii Radzieckiej. To On dawał nam natchnienie do walki, to On dodawał nam siłę, to On pomógł nam odnieść historyczne zwycięstwo.

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generalowie i admirałowie!

Wojsko Polskie w ciężkich dniach żałoby po śmierci naszego Wielkie-



## Naród polski w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

WARSZAWA. — Wieść o śmierci Józefa Wissarionowicza Stalina przepełniła głębokim bólem serca milionów patriotów polskich.

Spowite kirem czerwone i biało-czerwone sztandary i flagi, obramowane czernią portrety Józefa Stalina — widnieją na budynkach kopalni Jego imienia i wszystkich innych kopalni, na budynkach huty Jego imienia i budynkach innych hut, na zakładach im. Stalina w Poznaniu i ZPB im. Stalina w Łodzi, na setkach i tysiącach innych zakładów pracy, na wielkich budowach socjalizmu, rosnących dzięki Jego pomocy i pomocy ludzi radzieckich, na gmachach urzędów i instytucji, na niezliczonych tysiącach domów w miastach i wsiach.

Wszędzie widnieją hasła: „Nieśmiertelne imię Stalina zawsze będzie żyć w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości”, „Wyczysta chwała Józefowi Stalinowi — wyzwolicielowi narodu polskiego”.

Żałobną szatę przybrała stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawa.

Nad Belwederem — siedzibą prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — opuszczona do połowy masztu, spowita kirem biało-czerwona chorągiew.

Głęboką żałobą okryty jest przastary Kraków — miasto, w którym przed laty przebywał i działał Józef Stalin. Na frontonie domu przy ul. Lubomirskiego 49, gdzie umieszczona jest tablica z napisem: „W tym domu pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się narada CK RSDRP (bolszewików) 10—14 stycz-

nia 1913 r.” — powiewa dziś opuszczony do połowy masztu i spowity krepą, czerwony sztandar.

W niezliczonych zakładach pracy, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, gromadach wiejskich, szkołach, uczelniach, instytucjach odbyły się krótkie zebrania. W głębokiej ciszy słuchano komunikatu o śmierci Towarzysza Stalina.

Minutą ciszy, nabrzmiałej głębokim smutkiem, uczczono Jego pamięć.

W całym kraju zawieszono zostały imprezy artystyczne o charakterze rozrywkowym.

Setki ludzi pracy, chłopów, młodzieży za pośrednictwem ambasady i konsulatów ZSRR, za pośrednictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłały listy do przyjaciół radzieckich.

Społeczeństwo polskie stwierdza, że zacieśniając nierozwalną solidarność i braterstwo z ludźmi radzieckimi, za ich przykładem w tych trudnych chwilach potęguje czujność i cementuje swą zwartość.

Ludzie nauki, kultury i sztuki mówią o wielkiej stracie, jaką ponieśli wraz z całą postępową ludzkością i postanawiają wcielić w życie genialne wskazania Stalina.

Członek prezydium Polskiej Akademii Nauk — prof. Stefan Żółkiewski oświadczył:

„Głęboki jest ból wszystkich postępowych uczonych, tracących swego kierownika. Lecz myśl stalinowska zostanie z nauką współczesną na zawsze, jak pochodnia płonąca pomoże przebić twórczej, odkrywczą nauce mrok niewiedzy, zapanować nad złem, uczynić życie godnym człowieka, zbudować komunizm”.

Ludzie pracy całej Polski świadomi są, że w tych trudnych chwilach trzeba — jak uczył Józef Stalin — potęgować twórczy wysiłek i wraz z wielkim Związkiem Radzieckim, zwyciężoną twierdzą pokoju krzyżować plany tych, którzy chcieliby powstrzymać wielki marsz naród, marsz do postępu i dobrobytu.

Tak jak głęboka jest żałoba ludzi pracy, tak głęboka jest pewność, że partia Lenina — Stalina, partia ludzi, którzy łamią i przyciężają wszelkie przeszkody, nadal śmiało i pewnie kroczyć będzie od zwycięstwa do zwycięstwa.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ KONSTANTY ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI

Warszawa, dnia 6 marca 1953 r.

# Dzieło Józefa Stalina jest nieśmiertelne



Robotnicy ZPB im. Harnama zgromadzeni na masówce. Fot. Szarfharc

## Nauka Stalina poprowadzi do realizacji wielkich zadań

**S**KUPIENI w głębokim bólu i żalu, zbrali się w przybranej czerwonymi flagami sali robotnicy przedsalni średnioprzedniej ZPB im. Józefa Stalina, by złożyć hołd pamięci i serdecznego przywiązania nieśmiertelnemu Wodzowi mas pracujących całego świata, Wodzowi, którego imię noszą ich zakłady.

Na mównicy stanął sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR, Marecki. Na sali pogłębia się nastrój wielkiego smutku i poważnego skupienia. Płyną w ciszy bolesne słowa.

Salę zalega cisza, w której, zda się, słychać bicie serc ludzkich. Do tych serc robotniczych — wszędzie na świecie — docierały przez tyle lat gorące słowa Wielkiego Stalina, umiłowanego Ojca i Bojownika o szczęśliwe, wolne od ucisku życie każdego człowieka pracy.

Z kolei padły słowa odezwy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

„...W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwykłą siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin...”

Robotnicy zakładów noszących imię Wielkiego Stalina postanawiają jednomyślnie wysłać depezę do ambasady ZSRR w Warszawie z wyrazami smutku i żalu z powodu zgonu Józefa Stalina, z mocnym postanowieniem, że czynem produkcyjnym, zwiększoną i wyłożoną pracą czczą pamięć Wielkiego Wodza i Nauczyciela.

Gdy potem umilkły słowa Międzynarodówki, robotnicy przedsalni pospieszili do lokalu organizacji partyjnej i rady zakładowej, by złożyć zobowiązania produkcyjne, by czynem udowodnić wolę wcielenia w życie nauk i wskazań Józefa Stalina. Zgłosił się majster Pieszczewicz z IV Prawej, złożył zobowiązanie majster Kuwik, zgłaszając się tłumnie prządkami.

**O**TO świetlica zakładów im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Z przejęciem i wzruszeniem robotnicy



Na jednym z zebrań poświęconych pamięci Wodza całej postępowej ludzkości pracownicy w skupieniu słuchają żałobnej wieści. Fot. Szarfharc

## Na uroczystych zebraniach Łódzianie czczą pamięć Wielkiego Wodza

Rano nadeszła tragiczna wieść. Zasnęła się kirem żałoby Łódź, która Jemu zawdzięcza swą wolność.

Na domach i na rusztowaniach budowli wywieszają się portrety Stalina. Nie mogą powstrzymać łez robotnicy przybierający portret kirem. Nie ma Stalina!

Wszędzie — w fabrykach czy urzędach, w sklepach czy uczelniach przytłacza ciężar wspólnej myśli. Umarł najbliższy, najdroższy Człowiek. W skupieniu gromadzą się pracownicy na krótkich masówkach.

Mieszkańcy Łodzi z głębokim bólem przyjęli wiadomość o śmierci Wielkiego Wodza ludzkości — Józefa Stalina. Już od

samego rana, nim jeszcze gazety ukazały się na mieście, widziało się w tramwajach i na ulicach ludzi, którzy ze łzami w oczach opowiadali innym o tragicznej wieści, podanej przez radio.

A później pojawiły się gazety. Wiadomość przedostała się do wszystkich mieszkań, do biur, szkół i fabryk. Na jedną chwilę znieruchomiały ręce przątek i tkaczek nad maszynami, znieruchomiały pióra nad kartkami papieru, milkły telefony. Ból poraził wszystkich. Ale już w następnej chwili myśl — Jego myśl kazała ludziom wrócić do pracy i kontynuować ją ze zdwojoną energią.

## Na zawsze pozostaniemy wierni Jego wskazaniom

**W** zakładzie „C” ZPB im. Stalina robotnicy z prawdziwym bólem dzielili się żałobną wieścią. Twarze stojących przy warsztatach ludzi wyrażały głęboki smutek.

W przerwie między zmianami szum krosien ustął. Szli robotnicy i robotnice zakładów noszących wielkie imię Nieśmiertelnego Stalina na masówkę.

W głębokim smutku wysłuchali zebrani komunikatów, biuletynów i odezwy.

„Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela partii komunistycznej i na rodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina...”

Minutą ciszy uczcili łódzcy tkacze i tkaczki pamięć swego najdroższego Wodza. A słowa Międzynarodówki, odśpiewanej na zakończenie, brzmiały jak ślubowanie wzmocnienia pracy dla umocnienia naszej ludowej ojczyzny, oddania wszystkich swych sił dla umocnienia pokoju i socjalizmu, o który walczyli, dla którego pracował i żył Wielki Stalin.

Natychmiast po masówce do sekretariatu organizacji partyjnej Tkalni Nowej zaczęły wpływać zobowiązania produkcyjne robotników. Jako pierwsze złożyły je trzy młode tkaczki: Marta Bieniaszek, która zobowiązała się podnieść produkcję na krosnach swej brygady o 3 proc., Zofia Struszyk (podnieść wykonanie planu z 104 na 106 proc.) i Helena Tykier (z 104 na 107 proc.).

Ogółem w ciągu pierwszych godzin wpłynęło od robotników ZPB im. Stalina 278 zobowiązań. Są one wyrazem czci dla pamięci ukochanego Wodza, Józefa Stalina, głębokiego bólu z powodu Jego zgonu.

Marta Bieniaszek, tkaczka zakładu „C” ZPB im. Stalina, składając swoje zobowiązanie powiedziała: — Ni gdy słowami nie potrafię wyrazić tego, co uczulam na wiadomość o śmierci ukochanego naszego Nauczyciela — Józefa Stalina. Chcę więc wzorową pracą dać dowód, iż pamiętam o tym, czego On nas uczył, że pozostaniemy na zawsze wierni naszej partii i ludowej ojczyźnie.

Jej towarzyszką pracy, Maria Szczesniak, z głębokim smutkiem mówiła o chwili, gdy przez radio usłyszała żałobną wieść.

— Brak mi słów na wyrażenie tego, co czuję. Odszedł od nas nasz najdroższy Nauczyciel i Ojciec. Ale po zostawił nam wielką naukę, która jest dla nas drogowskazem. Z całego serca postanawiam gorliwą nauką na kursach ideologicznych partii i ZMP zgłębiać wskazania Wielkiego Stalina i wcielać je w życie. Uczyl nas Wielki Stalin ofiarnej pracy dla socjalizmu i pokoju, nieugiętej walki z wrogami. Na zawsze pozostaniemy wierni Jego wskazaniom...

Tymi słowami robotnicy czerwonej Łodzi wyrażali swój ból, oddanie i wierność dla wielkich idei, których niezłomnym bojownikiem jest bohaterka partii Lenina - Stalina.

## Jego idee będziemy realizować w codziennym życiu...

**S**wietlica Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej zapelniona po brzegi. Wielu robotników i robotnic stoi w drzwiach i na klatce schodowej. Wśród zebranych nie słychać nawet najmniejszego szmeru rozmów... Wszyscy w skupieniu słuchają słów dyrektora, który odczytuje w tej chwili komunikat o śmierci Wodza proletariatu całego świata.

„Piątego marca, o godzinie dziewiętej minut pięćdziesiąt wieczerem...”

Ponad tysiąc głów pochyla się w smutku. Minutowa cisza nie jest niema: mówi ona, woła — o wielkim bólu, jaki sprawiło odejście Tego, który uczył, jak walczyć o szczęście, pro wadził do tej walki.

Trudno jest patrzeć na popiersie przepasane czarną wstęgą. Przeszkadzają lzy...

— Towarzysz Stalin nie żyje... — dyrektor ŁZPO czyta list żałogi do ambasady radzieckiej w Warszawie: „...Ale idee Jego są nieśmiertelne... Będziemy je realizować w codziennym życiu dla przyspieszenia budownictwa socjalizmu w naszym kraju...”

Wybucha pieśń. Pieśń wielka, jak wielki był Ten, który całe swe życie poświęcił sprawie klasy robotniczej. Pieśń walki i zwycięstwa — „Międzynarodówka”

## Ślubujemy dochować wierności naukom Towarzysza Stalina...

**P**OWOLI kroczyły grupy robotników w kierunku frezerni Zakł. Mechan. im. Strzelczyka. A i młodzież ze szkoły przemysłowej, zwykle rozchudzana, krzykliwa, prowadziła rozmowy szeptem.

W hali nawet te rozmowy ustawały. Spowity kirem portret Stalina świadczył raz jeszcze o tragicznej prawdzie: Wielki Wódz pracującego ludu nie żyje.

Głęboką ciszę przerwał głos przewodniczącego rady zakładowej — Machały, który otworzył tę smutną masówkę.

Ciszą pełną wymowy robotnicy uczcili pamięć Przywódcy całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina. W oczach niejednego z nich zabłysła łza najszczerzego żalu. Prze-

cięż odszedł człowiek bliski, kochany...

Z uwagą słuchali słów komunikatu o Jego śmierci. Później — odezwy do narodu polskiego. A każde słowo odezwy, każda jej myśl była ich własną myślą.

„...W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozdzielną więź narodu polskiego z wielkim krajem radzieckim.”

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwykłą siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin...”

Potem wszedł na mównicę słusarz Cieślak. W roboczym kombinowaniu, z rękoma pokrytymi smarem — prosto od warsztatu. Rozejrzał się po hali i głosem donośnym, pełnym wzruszenia odczytał tekst depezy, wysyłanej przez załogę Zakładów do ambasady ZSRR w Warszawie.

„...Ślubujemy dochować wierności naukom Towarzysza Stalina. strzec niezłomnie zasad międzynarodowemu i solidarności wszystkich ludzi pracy, stać na straży praw i zdobywcy ludu, których niezawodną rekojmia jest wieczysta, trwała przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim” — brzmiały słowa depezy.

Uroczyste brzmiały tony „Międzynarodówki”, śpiewanej na zakończenie zebrania. Słowa jej w ustach setek zebranych tu ludzi dźwięczały jak przysięga. A gdy tylko przebrzmiały ostatnie tony pieśni — przemówiły stalowym rytmem maszyny. Robotnicy stanęli do dalszej, jeszcze bardziej wyłożonej walki o produkcję — tego uczył ich Stalin...



W skupieniu słuchali robotnicy Zakładu „C” ZPB im. Stalina żałobnych wieści. Fot. Szarfharc

## Opuścił nas człowiek, którego umiłowaliśmy cała postępową ludzkość

**W** korytarzach i salach Politechniki Łódzkiej, tak zwykle pełnych radosnego, tętniącego życiem gwaru — panuje dziś przgnębiona cisza. Młodzież przychodząca na wykłady ma twarze znaczone powagą i serdecznym smutkiem.

Praca odbywa się normalnie. Ale między wykładami, kolejno na wszystkich wydziałach, odbywają się zebrania, będące hołdem studentów pamięci największego geniusza naszych czasów, opiekuna młodzieży, wielkiego przyjaciele Polski — Józefa Stalina.

Właśnie w tej chwili zebrała się młodzież wydziału włókienniczego. Chłopcy i dziewczęta w głębokim milczeniu wysłuchują odezwy KPZR i odezwy KC PZPR, które odczytuje prodziekan wydziału, prof. dr Majzner.

— Opuścił nas człowiek, którego umiłowaliśmy cała postępową ludzkość — mówi na zakończenie prof. Majzner. — Odczuliśmy Jego śmierć, jakby to był nasz ojciec czy brat. Bo też był nim, będąc jednocześnie nauczycielem, opiekunem i mądrym przyjacielem. Ja, ja... — tu załamał mu się głos.

Po krótkiej przerwie prof. Majzner odczytał treść depezy, do ambasadora ZSRR w Warszawie:

„Politechnika Łódzka przesyła w razy głębokiego żalu i bólu z powodu śmierci Wielkiego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina. Wszyscy studenci, profesorowie, pracownicy nauki, robotnicy i urzędnicy jesteśmy głęboko wstrząśnięci ciosem, jaki spotkał narody radzieckie i ludzi pracujących na całym świecie. W tej ciężkiej chwili przenika nas mocna decyzja skupienia się we wspólnych szeregach Frontu Narodowego pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w celu dalszego przeprowadzenia jej konsekwentnej, stalinowskiej polityki.”

Na zakończenie młodzież uczciła pamięć Józefa Stalina dwuminutową ciszą. Pochylone głowy, ściągnięte bólem twarze były najwymowniejszym dowodem przywiązania, jakie odczuwa młodzież dla światłanej postaci Wielkiego Bojownika o pokój i socjalizm. Przywiązanie to będzie im drogowskazem na przyszłość, stanie się źródłem siły w dalszej pracy.

# Przestało bić Jego serce ale żyją Jego idee i wskazania

## Walkę prowadzimy dalej

Choć serce Stalina bić już przestało, jednak żyją i żyć będą Jego idee i Jego wskazania, a Jego nauki stały się trwałym dorobkiem całej ludzkości. Jesteśmy pogrążeni w bólu i smutku, ale w tej ciężkiej chwili nie tylko rozpaczać nam należy. Musimy przyrzec sobie, że dalej nieugięcie prowadzić będziemy walkę o idee, o które On walczył, o pokój i wolność dla wszystkich ludów świata.

PROF. DR JAN SZCZEPAŃSKI  
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

## Jego nauki zostaną w nas na zawsze

Wiadomość o śmierci naszego ukochanego Wodza i Nauczyciela — Józefa Stalina wstrząsnęła mną i moją rodziną do głębi. Nie chciało się wprost wierzyć tej okropnej wieści. Do tej chwili jeszcze nie mogę wprost zebrać myśli, nie mogę pogodzić się z bolesną stratą, jaka nas spotkała. Wiem jednak, że nie wolno nam załamywać się. Józef Stalin odszedł, ale duch Jego żyć będzie wśród nas na zawsze. Na zawsze żyć będą w sercach i umysłach naszych Jego nauki. To nam pomoże pracować coraz lepiej, zwrócić nasze szeregi w walce o pokój i socjalizm.

HELENA RYBAKOWA  
starszy lekarz  
Zakładu „C” ZPB im. Stalina

## Do walki o pokój

WIADOMOŚĆ o śmierci Józefa Stalina wstrząsnęła mną. Nie jestem w stanie wyrazić moich uczuć, gdyż każde słowo wydaje się szare, blade, niepotrzebne wobec ogromu nieszczęścia, jakie nas dotknęło.

Z tych ciężkich dni smutku trzeba zaczerpnąć sił do dalszej walki o idee naszego Ojca i Nauczyciela — trzeba zaczerpnąć sił do walki o pokój.

K. DEJMEK  
dyrektor  
Państwowego Teatru Nowego

## Na śmierć Józefa Stalina

Choć w trumnie spoczęło strudzone Twe ciało,  
nie wierzę, że serce Twe tętnić przestało.

Jak jutra lepszego płomiennego orędzie,  
Twe serce wciąż bije i zawsze bić będzie

w wysiłku uczonych, w roboczym mozole,  
co przyszłość wykuwa dla całych pokoleń,

w kombajnach, co z łańców zgarniają plon złoty,  
w pustyniach, co wskrzeszy z wiekowej martwoty,

i w kopalni podziemne przelewa się żyły,  
i z nurtów dobywa uśpione w nich siły,

i krwią swą ożywia budowle-giganty,  
o jakich nie marzył najśmielszy romantyk,

Nie wierzę, żeś odszedł, nasz Wodzu, Stalinie,  
bo słońce nie gaśnie, bo prawda nie ginie,

ta prawda, co miastom przyświeca i wioskom,  
wzniesiona gwiazdździe nad wieżą kremlowską.

Twój Geniusz, przez ludzkość wyśniony od wieków,  
żyć będzie w Twym dziele: w szczęśliwym człowieku.

6 marca 1953 r.

HORACY SAFRIN

Śmierć Towarzysza Stalina jest i dla nas wszystkich olbrzymią stratą. Ale niech nie ludzą się wrogowie Polski, że to nas załamie... Jeszcze bardziej niż dotychczas zmobilizujemy się do walki o lepsze jutro. W naszej pracy, w myśli wskazań genialnego Stalina, pomożemy dzieciom i młodzieży — tak ukochałym przez Niego — w zdobywaniu wiedzy i nauki.

JADWIGA PIETRASIAK  
kier. szkoły podstawowej TPD-3  
w Łodzi

## Bliski jest nam i drogi

SERCA wszystkich polskich sportowców przepełnione są głębokim uczuciem smutku i żalu z powodu śmierci Józefa Stalina. Bliską jest nam postać Człowieka, pod którego troskliwą opieką rozwinął się sport w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, stając się kuźnią charakterów i tężyzny fizycznej młodzieży.

Wstrząśnięta do głębi śmiercią Wielkiego Wodza, przyrzekam przechowywać głęboko w sercu Jego nauki i wskazania, jeszcze bardziej wzmoczyć wysiłki nad poprawą swoich osiągnięć w sporcie i pracy zawodowej.

JADWIGA SŁOMCZEWSKA  
lekkooletka łódzka

## Nasz wielki Przyjaciel

ŚMIERĆ Stalina — to olbrzymia strata dla świata postępu i idei pokoju, której On był przez całe swoje wspaniałe życie wyrazicielem i najżarliwszym obrońcą.

Oplakujemy w Nim wodza wszystkich ludów walczących o wolność, sprawiedliwość społeczną i pokój — wielkiego przyjaciela Polski, której dopomógł do zrealizowania tych ideałów w naszej Ojczyźnie.

Jako pracownik teatru, nie mogę pominąć faktu, że dzięki urzeczywistnieniu tych wielkich ideałów także sztuka polska przestała być przywilejem garstki wybrańców, a stała się chlebem powszednim całego pracującego społeczeństwa.

LEON LUSZCZEWSKI  
reżyser Państwowego Teatru  
im. Stefana Jaracza.

## On nas tego uczył

Z imieniem Stalina otwiera się w dziejach świata nowa era: zwycięstwa człowieka, jego twórczej potęgi i szlachetnej godności.

Imię Stalina — sztandar walczącej ludzkości, nadzieja żywych.

W osobie Stalina zespoliły się genialne cechy myśliciela i rewolucjonisty, nauczyciela, przywódcy mas, żołnierza i budowniczego, wreszcie towarzysza i prostego, serdecznego człowieka.

Dlatego pomoc Stalina, Jego mądrą radę, kierowniczą wolę, czujną troskę i ojcowską miłość odczuwali-

śmy i odczuwamy na każdym kroku. Wypełniał nas Sobą, żył w bicu naszego serca, kierował naszą pracą i czuwał nad naszą walką.

Zwycięstwo Stalina dało nam wolność i radość. Śmierć Jego ścina serca boleścią. Nie podobna nie cierpieć na myśl, że odszedł od nas Wielki Nauczyciel i Mądry Przyjaciel.

Lecz w dniach ogromnego smutku hartujemy naszą myśl, nasze uczucia, naszą pracę, mocniej zewrzyjmy szeregi wokół sztandarów Nieśmiertelnego Stalina — wokół idei socjalizmu i pokoju

I walczmy do zwycięstwa!  
On nas tego uczył

GRZEGORZ TIMOFIEJEW  
literat

## Będę pracował lepiej

Z wielkim bólem i żalnością przyjąłem wiadomość o śmierci ukochanego Generalissimusa Józefa Stalina. Ja któremu władza ludowa dała nie tylko pracę, ale i możliwość nauki, z głęboką miłością wspominał Jęgo Imię. Zarówno w fabryce, jak i w szkole, do której chodzę, będę pracował jeszcze lepiej aby żyć i postępować w myśl tego, czego nas uczył Stalin.

KRZYSZTOF KOLANOWSKI  
wagowy Zakładu „C” ZPB im. Stalina

## Nasz obowiązek

OD wielu lat imię Stalina wiąże się dla nas nierozdzielnie z pojęciem pokoju i postępu, z nadzieją na świetlaną i spokojną przyszłość dla naszych dzieci. Wiadomość o Jego śmierci jest dla mnie tak jak dla setek milionów ludzi na całym świecie, ciężkim ciosem, ciosem osobistym. W tej bolesnej chwili obowiązkem nas wszystkich jest skupić się jeszcze ciasniej pod sztandarem, którego symbolem jest imię Stalina.

Prof. dr EMIL PALUCH  
rektor Akademii Medycznej  
w Łodzi

## Pomożemy młodzieży w drodze do wiedzy

WIADOMOŚĆ o śmierci Towarzysza Stalina była dla mnie bardzo ciężkim ciosem. Odszedł Ten, któremu zawdzięczamy nie tylko wyzwolenie naszej ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego, ale także wyzwolenie społeczne. Dziś, dzięki Towarzyszowi Stalinowi, możemy budować socjalizm w naszym kraju możemy budować szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci.



Fragment masówki w ZPB im. J. Marchlewskiego. Fot. Szarfharc

W ZPB im. Marchlewskiego wiadomość o śmierci Józefa Stalina, podana przez radiowęzeł fabryczny, wywołała u wszystkich wstrząsające wrażenie. Punktualnie o godz. 13.30 robotnicy pierwszej zmiany opuścili hale fabryczne, udając się do świetlicy na uroczystą masówkę żałobną.

Sala nie może pomieścić wszystkich. Wielu robotników stoi na korytarzu, na klatce schodowej. Wewnątrz — oczy wszystkich skierowane na udekorowane czerwienią i żółtym kirem popiersie Józefa Stalina.

— „Nie ma Go już między ży-

jącymi. Odszedł, ale żyć będzie zawsze w naszych sercach...”

W żałobną ciszę sali padają słowa odezwy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

„...Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego niezłomnego ognia światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!”

Róża Grabowiecka nie może pohamować łez. Ona widziała Józefa Stalina w Moskwie, do dziś pamięta Jego serdeczny uśmiech, pełen miłości dla ludzi prac,



Fragment masówki w III Szkole TPD. Fot. Szarfharc

Na frontowej ścianie auli III Szkoły TPD wisi portret Stalina, spowity w krepę. Wpatrujemy się wszyscy w milczeniu w to pismo czerni nad drogą twarzą wielkiego Nauczyciela.

Nad gwarnym jeszcze wczoraj gmachem cięży żałobna cisza. Lekcje już się skończyły, chłopcy czekają na rozpoczęcie masówki.

Ogromna sala załadniła się niemal niepostrzeżenie i bezszelestnie. Dyrektor Woźniakowski odczytuje komunikat o śmierci Stalina. Chłopcy znieruchomieli w skupieniu.

W bocznych rzędach krzesel siedzą

nauczyciele. Dostrzegam wśród nich młodą kobietę, której oczy pełne są łez.

Dyrektor odczytał już tekst i chce powiedzieć kilka słów od siebie. Ale mimo przytłaczającej ciszy trudno zrozumieć jego cichnący i przerywany głos. Widzę w gestach rzędach pochylające się, ukrywające w dłońach głowy chłopców.

Masówka dobiega końca i rozlega się „Międzynarodówka”.

Ciężka, bolesna powaga w tonach pieśni i na twarzach młodzieży sprawia, że śpiew ten staje się — drzysięga...

# We własnych zakładach rozwijają ruch pionierski i walczą o zaszczytny tytuł

**A**PEL Zarządu Głównego ZMP wzywający młodzież do zaciągu pionierskiego odbił się szerokim echem w całej Polsce. Młodzi chłopcy i dziewczęta nie tylko zgła-

szają się na najtrudniejsze odcinki socjalistycznej budowy, lecz rozwijają ruch pionierski w swoich zakładach pracy, tworząc młodzieżowe brygady produkcyjne, współpracowniczą w walce o tytuł pioniera i Oznakę Pionierską.

## Chłopi na wybrzeżu rozpoczęli prace polowe

**GDAŃSK.** — Korzystając z ciepłej i sprzyjającej pogody, w kilku powiatach woj. gdańskiego rolnicy przystąpili do pierwszych orok i prac polowych.

W pow. starogardzkim pierwsi przystąpili do prac rolnych członkowie spółdzielni produkcyjnych Krag i Wysoka. Prace wiosenne rozpoczęli również rolnicy na terenie powiatu tczewskiego, a mianowicie: w gminie Pelpin.

Do prac rolnych przystąpili poza tym w woj. gdańskim członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz chłopcy indywidualni w powiatach kartuskim i lęborskim.

## TEATRY

Nowy — „Burza” — 15.30 i 19.15  
Im. St. Jaracza — „Dyrektor” — 19.15  
Powszechny — „Intryga i miłość” — 19.15  
Mały — nieczynny  
Muzyczny — nieczynny  
Pionki — „Skarb na pustkowiu” — 17.15  
Arlekin — „Jaś Szpak” — 17. do lat 10

## KINA

**BALTYK** — Mitria Kokor — 14, 16, 18, 20  
**Gdynia** — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych — 18, 19, Diabelska gra — 20, Program dla najmłodszych — 15, 17  
**1 MAJA** — Bitwa stalingradzka I ser. — 17, 19  
**MŁODA GWARDIA** — Przysięga — 16, 18, 20  
**MUZA** — Wielki przełom — 18, 20  
**PIONIER** — Upadek Berlina I ser. — 17, 19  
**POLONIA** — Mitria Kokor — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30  
**PRZEDWIOSNIE** — Trzeci szturm — 18, 20  
**REKORD** — Danka — 18, 20  
**ROMA** — Konstanty Zastanow — 18, 20  
**SOJUSZ** — Bohaterowie Mandżurii — 18.30  
**STYLÓWE** — Nieczynne z powodu remontu  
**SWIT** — Małżeństwo Katarzyn — 17.45, 20  
**TATRY** — Córki Chin — 16, 18, 20  
**WISŁA** — Upadek Berlina II ser. — 16, 18, 20 (film grany tylko i dzień w wersji rosyjskiej, bez tłumaczenia na język polski)  
**WŁOKNIARZ** — Człowiek z karabinem — 15, 18, 20  
**WOLNOSC** — Krążownik Wareg — 14, 16, 18, 20  
**ZACHĘTA** — Niezapomniany rok 1919 — 18, 20

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piłkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, W. Polskiego 56, Dąbrowskiego 24 b i Al. Kościuszki 46.  
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dz. 6 od godz. 8 do 20 dyżurnie szpital im. dr. Madurowicza, Krzymieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im. dr. H. Wolf, Zagiewnicka 34.

# W styczniu i lutym powstało 1470 nowych spółdzielni produkcyjnych

**WARSZAWA.** — W atmosferze wzmożonej pracy polityczno-uświadamiającej ze strony aktywności politycznej i społecznej, w okresie ostatnich 2 miesięcy br. — w czasie przygotowań do Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, podczas trwania obrad zjazdu i po jego zakończeniu — rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej w całym kraju znacznie przybrał na sile. Wraz z tym jest fakt, że w styczniu i w lutym br. mało- i średniorolnicy zorganizowali ponad 1470 nowych spółdzielni produkcyjnych, z czego ok. 1.120 powstało w lutym. Dzięki temu ogólna liczba spółdzielni na 1 marca br. przekroczyła 6.330.

# Max Reiman demaskuje machinacje Adenauera wokół ratyfikacji układów wojennych

**BERLIN.** — Agencja ADN donosi z Bonn, że w związku z uchwałą konwentu seniorów parlamentu niemieckiego, który pod naciskiem Adenauera powziął decyzję w sprawie wszczęcia debaty nad ratyfikacją układów wojennych w dniach 19 i 20 marca — przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reiman złożył oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

# Fakty mówią o szczęśliwym życiu kobiet w krajach demokracji ludowej

**BUDAPESZT.** — W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet w miastach i wsiach Węgierskiej Republiki Ludowej odbywają się masowe uroczyste zebrań. Kobiety węgierskie podsumowują na nich swe wielkie osiągnięcia, uzyskane dzięki władzy ludowej.

czynny udział w budowie nowego szczęśliwego życia.

Jedną trzecią wszystkich zatrudnionych w przemyśle czechosłowackim stanowią kobiety. Dużą rolę w życiu gospodarczym odgrywają również kobiety wiejskie. Na wsi czechosłowackiej można często spotkać kobietę agronoma, zootechnika, traktorzystę, kombajnera.

O czynnym udziale kobiet węgierskich w życiu kraju świadczy fakt, że w jednym tylko r. 1952 blisko 400 kobiet odznaczono orderami i medalami za wybitne sukcesy w pracy, w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, nauki, sztuki i sportu.

Blisko 60 tys. kobiet węgierskich wybrano do rad terenowych.

**PRAGA.** — Kobiety czechosłowackie biorą na równi z mężczyznami

Skupione wokół Partii Komunistycznej i rządu, kobiety czechosłowackie budują wraz z całym narodem fundamenty socjalizmu w swojej ojczyźnie.

**TIRANA.** — Władza ludowa wyzwoliła kobiety albańskie z wielowiekowej niewoli, otwierając przed nią drogę do wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W okresie władzy ludowej 110 tys. kobiet nauczyło się pisać i czytać. Obecnie w szkołach 7-letnich i średnich uczy się trzy razy więcej dziewcząt niż przed wyzwoleniem. Setki dziewcząt kształcą się w wyższych uczelniach.

# Układy gospodarcze polsko-albańskie

**WARSZAWA.** — W wyniku rokowań przeprowadzonych w atmosferze przyjaznej współpracy i wzajemnego zrozumienia, w dniu 2 bm. podpisano w Tiranie porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1953 oraz umowę handlową na lata 1954—55 pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Albą Republiką Ludową.

Równocześnie podpisano został protokół z posiedzenia polsko-albańskiej komisji naukowo-technicznej.

# Na ulicach Teheranu ludność demonstruje przeciwko imperialistom

**MOSKWA.** — Agencja TASS podaje z Teheranu:

Począwszy od wczesnych godzin rannych dnia 2 marca na ulicach i placach Teheranu odbywały się demonstracje i wiece organizowane przez różne partie i ugrupowania polityczne. Na głównych ulicach stołecy zamknięte były wszystkie sklepy, Bazar centralny, uniwersytet, szkoły i szereg zakładów pracy były również zamknięte.

W toku manifestacji i wieców organizowanych w różnych punktach miasta wznoszono hasła antyimperialistyczne. Między uczestnikami demonstracji a policją i wojskiem doszło do starć. W poszczególnych wypadkach policja i wojsko użyły broni palnej. Wśród demonstrantów aresztowano przeszło 200 osób. Około 60 demonstrantów zostało rannych. Są również zabici.

Trzy młode tkaczki z ZPB w Pabianicach — Janina Wójciszyn, Henryka Bałtowska i Zdzisława Przybylska stworzyły trójkę tkacką pracującą na 12 krosnach.

„Stawiamy sobie za zadanie — piszą w liście do ZG ZMP — wykonać czwarty rok planu 5-letniego o jeden miesiąc przed terminem... Wzywamy wszystkie młode tkaczki do tworzenia takich brygad i podejmowania podobnych zobowiązań”...

Inna tkaczka z ZPB w Pabianicach, Helena Pluta, pisze do Zarządu Głównego ZMP:

„Staje do współzawodnictwa o Oznakę Pionierską, by w ten sposób uczcić X rocznicę powstania ZWM. Pracuję na 6 krosnach i będę się starać, by jak najlepiej tkaniny dać dla naszej Polski Ludowej, dla jej rozwoju”...

# Dogodne warunki dla osadników na Ziemiach Zachodnich

Mimo zimy, nie ustaje akcja osiedlenia. Liczni chłopcy z przeludnionych wsi województw centralnych korzystając z wszelkich udogodnień i opieki ze strony rad narodowych, wyjeżdżają na Ziemię Zachodnią, rezerwują tam gospodarstwa, a następnie przenoszą się wraz z rodzinami.

Rady narodowe Opolszczyzny czynią intensywne przygotowania do przyjęcia nowych osadników. Już w chwili obecnej na terenie województwa opolskiego gotowych jest do na tymczasowe objęcia ponad 60 pełnorolnych gospodarstw wraz z budynkami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarskimi.

W ciągu stycznia i lutego br. przebywało na terenie woj. opolskiego kilkadziesiąt delegacji chłopów, głównie z województw: krakowskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Stwierdzili oni, że ziemia jest dobra, urodzajna, przewidziane pszenno-buraczana. Kilkunastu chłopów zaraz po obejrzeniu gospodarstw osiedliło się wraz z rodzinami. Ostatnio zaś kilkunastu innych chłopów zarezerwowało gospodarstwa, zapowiadając przyjazd wraz z rodzinami w najbliższym czasie.

Wszystkim przybywającym osadnikom powiatowe rady narodowe udzielają pożyczek umarzalnych na zakup inwentarza żywego oraz pożyczek zwrotnych na zagospodarowanie, a więc na zakup paszy dla bydła i trzody chlewnej, na zakup nawozów sztucznych, ziarna itp.

Ponadto każda rodzina osadnicza ma możliwość nabycia na warunkach ulgowych pewnej ilości mebli oraz prawo do zakupu jednorazowo 500 kg węgla. Przy przeprowadzaniu siewów wiosennych osadnicy będą mogli korzystać z pomocy POM-ów.

Rady narodowe w woj. gdańskim, a przede wszystkim w powiatach: elbląskim, malborskim, sztumskim, gdańskim, lęborskim i kwidzińskim prowadzą w dalszym ciągu remonty zabudowań gospodarczych dla nowych osadników, którzy pragną zagospodarować się na tych terenach.

W br. przeprowadza się remonty 100 dalszych zagrod dla osadników. Kilkunastu osadników, którzy przybyli do woj. gdańskiego w styczniu br., otrzymało gospodarstwa i obecnie je zagospodarowuje. Kilka rodzin przystąpiło do spółdzielni produkcyjnych.

W br. w woj. gdańskim przygotowywane są miejsca nie tylko dla osadników — chłopów indywidualnych i robotników rolnych, ale również dla robotników stałych w gospodarce leśnej, dla gajowych oraz robotników tartacznych. Znajdą oni na Wybrzeżu dogodne warunki pracy i zamieszkania.

— Mimo że naród niemiecki odrzuca stanowczo układy wojenne, zawarte w Bonn i w Paryżu, konwent seniorów na polecenie Adenauera wyznaczył na 19 i 20 marca 1953 r. termin trzeciego czytania układów wojennych. Adenauer pragnie w ten sposób wykonać rozkaz sekretarza stanu USA Dullesa, który zażądał, by w ciągu 75 dni układy zostały ratyfikowane. Adenauer udaje się 2 kwietnia do Stanów Zjednoczonych i chce zawieźć do Waszyngtonu meldunek o wykonaniu tego rozkazu.

Jednakże ludność Niemiec zachodnich nie chce w ten haniebny sposób wysługiwać się Stanom Zjednoczonym. Nie chce ona, by jej ojczyzna stała się terenem działań wojennych, a młodzież mięsem armatnim w walce o obce interesy. Dlatego też robotnicy i chłopcy, inteligencja i mieszczaństwo Niemiec zachodnich powinni połączyć swe wysiłki, aby zapobiec ratyfikacji układów wojennych, powinni domagać się zwołania konferencji czterech mocarstw w sprawie przywrócenia jednolici Niemiec oraz wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.



...kierownikowi Detalu Skł. Opal. nr 113 udzielono upomnienia za załatwienie interesantów „po znajomości”.  
...DOKP Łódź polecił Oddziałowi Eksploatacyjnemu wypłacić pracownicy PKP, ob. Siwińskiej zaległą różnicę ryczałtu premiowego, o który przez dłuższy czas zabiegała bezskutecznie.  
...kierowniczce sklepu CPLIA nr 4 udzielono upomnienia z ostrzeżeniem za nierzeszczenie godzin pracy.  
...dyrektorka Wytwórni Papierosów w Łodzi zwróciła uwagę obsadom maszyn i kontrolerom, którzy przepuścili paczkę wyprodukowanych papierosów „Sport” o niepełnej zawartości.



— A, mówicie o sprawie Gołębia? — odparł spokojnie Budnik. — To słusznie. Przecież to były ostatnie szumowiny, zło dzieje.  
— To ty tak mówisz? Sekretarz! — warknął Mokry podchodząc do Budnika i chwytając go za ramiona. Krew nabiegła mu do twarzy, posiniały dzioby od ospy.  
— A Markowski, Leon, to też szumowiny? Towarzysze z twojego Koła, ludzie, z którymi ty pracujesz, twój aktyw na oddziale! Ty śmiesz powiedzieć, że to w porządku? — wrzasnął, wpiając haki palców w ramiona Budnika. — W porządku, że na oczach całej załogi dwóch ludzi z aktywu partyjnego, spośród tych, którzy mają świecić przykładem, którzy reprezentują partię na produkcji, idzie za jakiego szwindle do paki... Ach, ty głupcze!...  
Budnik poczerwieniał, krew uderzyła mu do skroni, żyły wyszły na wierzch. Poteżne łapy Mokrego dusiły w nim oddech.  
— O, czort... puszcza!... — zachrypiał, szarpając się do tyłu. Twarz jego skurczyła wściekłość. Wyrwał się ze szponów Mokrego i wycofawszy pod okno, zaczął obciążać na sobie pogniecioną marynarkę.  
Tymczasem Mokry zdawał się nie dostrzegać jego oburzenia ani swojej agresywności.  
— Ty nie rozumiesz, jaką krzwdę

wyrządziłeś nie tylko Markowskiemu czy Leonowi przez to, że dopuściłeś do tego? Markowski to stary partyjniak, dawny gwardzista, a Leon — aktywista z KPF. Krzywdę nie tylko im, ale przede wszystkim partii, partii, która tobie powierzyła opiekę i kierowanie ludźmi na oddziale! Gdzieście byli, że mogliście do tego dopuścić? Gdzieście byli, do cholery jasnej?! — palnął pięścią w stół. — Gdzieście byli wasze trójki partyjne? Czy zainteresowaliście się, co ludzie robią na robocie i poza robotą, wtedy, kiedy był jeszcze czas, kiedy pojawiły się pierwsze oznaki niebezpieczeństwa? Gdzie była wasza czujność, u stu cholera? Oj, Budnik, Budnik! Zawiodłem się na tobie.  
Usiadł z rozmachem za biurkiem i ukrył twarz w wielkich dłoniach. Milczał chwilę. Podniecenie spływało z niego jak gorący tusz.  
Budnik ze zdenerwowania kręcił się po pokoju. Szybko zaciągając się papierosem spoglądał na siedzącego sekretarza podejrzliwie, z wyrzutem, jak wilk na pułapkę.  
— Z temi ludźmi to nie jest takie pro-

ste! — warknął. — Piją. Pijaństwo ich pcha do bumelki.  
— Proste... — powtórzył jak echo pierwszy sekretarz. — A czy ty myślisz, Budnik, że dźwigać młot przez osiem i więcej godzin to proste? Czy myślisz, że włożyć trzysta tysięcy nitów w kadłub to łatwo? Harować w zenzie, w ciasnocie, w czadzie, leżąc na brzuchu — to łatwo? A skrwać sześćset czy siedemset metrów na minutę i nie zepsuć profilu na jedną serwą milimetra, to łatwo? A obsługiwać osiem warsztatów tkackich albo fedrować tysiące ton węgla pod ziemią — to łatwo? Wiesz, co to znaczy podnieść o dziesięć procent normę? Ja nie jestem stoczniovcem, ale wiem, co to znaczy skrócić czas! Myślisz, że zadania, jakie stawiamy przed ludźmi, są proste, a wysiłek, którego wymagamy, niewielki? A jednak te zadania wypełnia dzień po dniu cała nasza klasa robotnicza. Tyś myślał, że wymagając trudu od innych sami zostawimy sobie zadania łatwiejsze? Ze twoja cząstka czy moja ma być lepsza?  
— Wcale tak nie myślałem! — rzucił Budnik.

(D. c. n.)